

Piotr S. Wandycz

Historia Polski i Europy Środkowo-Wschodniej na amerykańskich uniwersytetach

Przegląd Nauk Historycznych 3/2, 169-176

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PIOTR S. WANDYCZ

Historia Polski i Europy Środkowo-Wschodniej na amerykańskich uniwersytetach*

Nie ulega wątpliwości, że dzieje Polski w kontekście Europy Środkowo-Wschodniej znajdują się na obrzeżach amerykańskiej historiografii. Składa się na to wiele przyczyn. Abstrahując od tego, że społeczeństwo amerykańskie jest raczej ahistoryczne, a nauka dziejów Europy była wprowadzona dość późno na tutejsze uniwersytety. Historycy amerykańscy koncentrowali się na tych procesach i krajach, które wpływały decydująco na kształtowanie się cywilizacji amerykańskiej. Uwaga ich była skierowana przede wszystkim na Wielką Brytanię, a w nieco mniejszym stopniu na kraje zachodniej części kontynentu europejskiego. Na rozwój historiografii i metodologii w XIX w. przemożny wpływ wywierały uniwersytety niemieckie. W latach zaś dwudziestych i trzydziestych XX w. miał miejsce poważny napływ wielu profesorów i badaczy, emigrujących z Rosji po rewolucji, a później z Niemiec po dojściu do władzy Hitlera. Ich obecność przyczyniła się do zwiększenia zainteresowania problematyką rewolucyjną i rozszerzenia zasięgu badań na całą Europę. Jednocześnie utwierdziła swoiste podejście do tematyki, a mianowicie traktowanie dziejów Europy Środkowo-Wschodniej jako zależnych od studiów bądź to rosyjskich czy słowiańskich, bądź to niemieckich czy germańskich. Oczywiście, trudności związane z kwestią języka odgrywały tu pewną rolę. Problematyka nowożytnej Polski, Czech czy Węgier jawiła się w kontekście procesów o ogólnoświatowym charakterze, jak obie wojny światowe i zimna wojna.

* Wykład wygłoszony 16 IX 2004 r. podczas inauguracji XVII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie.

W mojej prezentacji, opartej w dużej mierze na osobistych doświadczeniach nauczyciela akademickiego na przestrzeni ostatnich 50 lat w Stanach Zjednoczonych, ograniczę się do przedstawienia takich aspektów nauczania historii Polski w ramach Europy Środkowo-Wschodniej, jak kadra profesorska, podręczniki i studenci.

W pierwszej połowie XX w. liczba historyków, zajmujących się dziejami Polski, w USA była mikroskopijna i jedynym właściwie poważnym uczonym był prof. Robert Lord z Harvardu¹. Inni znani historycy, jak Bernadotte Schmitt, S. Harrison Thomson czy R. J. Kerner, zajmowali się Polską raczej fragmentarycznie, kładąc nacisk na inne kraje naszego regionu i Bałkanów². Druga wojna światowa stanowi tu pewien przełom. Szczególnie ważny był przyjazd do USA Oskara Haleckiego, który przez wiele następnych lat był dominującym przedstawicielem historiografii polskiej w świecie naukowym amerykańskim. Z bardziej znanych nazwisk historyków-emigrantów można wymienić Jana Karskiego i Wacława Jędrzejewicza. Wśród nieco młodszego pokolenia wysokie miejsce zajął Anglik z doktoratem Uniwersytetu Jagiellońskiego – Peter Brock. Następną grupą to już doktoryzowani po wojnie na Zachodzie Polacy-emigranci, że wspomnę tu tylko Mariana K. Dziewanowskiego, Zygmunta J. Gąsiorowskiego, Stanisława Bóbr-Tylingę i niżej podpisanego. Po latach dołączają do nich inni przybywający z Polski naukowcy, jak Andrzej Sulima-Kamiński czy nie-emigrant Andrzej Walicki. Na następną grupę składają się już uczniowie poprzednich z Anną Cienciałą na czele. Wśród nich przeważają najpierw przedstawiciele Polonii Amerykańskiej (Mieczysław B. Biskupski, Stanisław Blejwas, Tadeusz Gromada, John Micgiel, Joseph Wieczerszak, John J. Kulczycki), następnie „rodowici” Amerykanie (N. Pease, Bruce D. Porter, Robert Blobaum, Daniel Stone i inni). Oczywiście, lista ta jest daleka od wyczerpującej i dodać do niej należy choćby dwóch znanych historyków czeskiego pochodzenia: Francisca Dvornika i O. Odložilka. Pomijam natomiast całą plejadę wybitnych polskich dziejopisów, którzy po wojnie pozostali w Anglii³.

¹ Lord był uczniem Archibalda Coolidge'a, który w 1893 r. wprowadził na Harvardzie wykłady z dziejów Europy Północnej i Wschodniej.

² Pod redakcją Schmitta wyszła *Poland*, Berkeley 1945; Kerner wydał selektywną bibliografię pt. *Slavic Europe*, Cambridge 1918. Na tematy polskie pisał Kanadyjczyk wykładający długo w Londynie – William J. Rose.

³ Wśród nich byli uczeni tej miary co Henryk Paszkiewicz, Tadeusz Sulimirski, Leon Koczy, Władysław Wielhorski, Tytus Komarnicki, Stanisław Kościółkowski, Paweł Skwarczyński, Marian Kukiel i inni.

Czy wykładowców polskich dziejów, a przeważnie prowadzili oni zajęcia również z historii Rosji lub historii powszechnej, było dużo czy mało? Zważywszy na ogromną ilość wyższych uczelni w USA, było i jest ich bardzo mało. Trzeba też wziąć pod uwagę fakt, że zajęć z historii Polski nie było na takich czołowych uniwersytetach jak Harvard czy Princeton. W Yale po raz pierwszy pojawiają się kursy polskich dziejów w ramach studiów Europy Środkowo-Wschodniej z objęciem katedry przez niżej podpisanego w 1966 r.⁴ W tym czasie Halecki, który wykładał na jezuickim uniwersytecie Fordham, był już związany z Columbia University w Nowym Jorku, gdzie kursy dziejów Polski prowadził nieco później Sulima-Kamiński.

Dzięki inicjatywie Haleckiego powstał na Columbia University jedyny ośrodek o nazwie „Instytut Europy Środkowo-Wschodniej” (Program on East Central Europe), którego pierwszym dyrektorem był znany historyk, piszący również i na polskie tematy, Henry L. Roberts⁵. Wszystkie inne centra, które rozwijały się podówczas w Stanach Zjednoczonych, nazywały się rosyjskie i wschodnioeuropejskie, z tym że pierwszy człon zwykle dominuje w praktyce.

Niewątpliwie rozwój studiów nad problematyką Europy Środkowo-Wschodniej łączył się z okresem zimnej wojny. Z Waszyngtonu płyną fundusze na stypendia dla wykładowców i studentów, interesujących się tą tematyką. Aktywny jest program wymiany naukowej (IREX). Odpowiednik ministerstwa oświaty dotuje na podstawie konkursu dziesięć Instytutów Rosyjsko-Wschodnioeuropejskich, co umożliwia zatrudnianie nauczycieli języków tego regionu, zwiększa fundusze na wydawnictwa i zakup książek. Wśród liczących się ośrodków stałe miejsce zajmuje Instytut Rosyjski i Wschodnioeuropejski na stanowym Indiana University w Bloomington. Jego rozwój, w którym miałem możliwość pracować przez pierwszych lat dziesięć, doprowadził z czasem do wyodrębnienia studiów polskich. Studia te funkcjonują również na Central Connecticut State University – finansowane głównie przez stan Connecticut – i w formie jednej katedry – na University of Virginia.

Tematyka polska figurowała dość często w wydawanym na University of Colorado piśmie „The Journal of Central European Affairs”. Oczywiście, muszę w tym miejscu przypomnieć o istnieniu „The Polish Review”, organie Polskiego Instytutu Naukowego w USA, który został powołany do życia podczas wojny przez kilku członków Polskiej

⁴ Mój poprzednik w Yale – Ivo Lederer – był bałkanista.

⁵ Roberts był autorem interesującego eseju o Józefie Becku w zbiorowym *The Diplomats 1919-1939*, ed. Gordon A. Craig and Felix Gilbert, Princeton 1953.

Akademii Umiejętności. Większość wspomnianych wcześniej polskich historyków jest jego członkami. Istnieje też Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Historyczne o charakterze raczej polonijnym.

Przejdźmy z kolei do kwestii podręczników uniwersyteckich i opracowań bardziej szczegółowych. Zasadniczo wszyscy studenci amerykańskich kolegiów i uniwersytetów muszą zaliczyć wstępny kurs dziejów Europy, nazywany zazwyczaj historią zachodniej cywilizacji. W większości podręczników związanych z tym kursem Polska i nasz region jest traktowany marginesowo. Zwracałem na to uwagę w artykule, który ukazał się czterdzieści parę lat temu⁶. Wytykałem traktowanie tematyki bieżącej, która, oderwana od historycznego tła, staje się mało zrozumiała. Student zapamiętuje jedynie rozbiory w ramach wzrostu potęgi Prus czy Rosji. Co gorsza, większość autorów tych podręczników pozbawiona podstawowej znajomości historii Europy Środkowo-Wschodniej popełniała i popełnia rażące błędy faktograficzne. Wyjątek stanowił tu podręcznik pióra Roberta R. Palmera. Ten wybitny historyk, zajmujący się głównie osiemnastowieczną Francją, uwzględnił w swym monumentalnym dziele o narastającej rewolucji również Polskę, omawiając jej ewolucję na podstawie polskich opracowań, które mu przetłumaczono. Podręcznik Palmera, uważany za dość trudny, używany był na bardziej elitarnych uniwersytetach.

Podręczniki i opracowania ogólniejsze, dotyczące historii Polski w języku angielskim, były 50 lat temu bardzo nieliczne⁷. Pierwsza i właściwie jedyna synteza wyszła spod pióra Haleckiego w USA w latach sześćdziesiątych. Dwutomowa *Cambridge History of Poland* służyła raczej jako pomoc dla bardziej zaawansowanych. Trzeba przyznać, że sytuacja z czasem zmieniła się na lepsze. Choć obie książki Normana Daviesa miały dość specyficzny charakter, były napisane wartko, w sposób przemawiający do anglojęzycznego czytelnika. Podobne walory miała pięknie wydana i popularna zwłaszcza w środowiskach polonijnych *The Polish Way* Adama Zamoyskiego. Dwie książki tłumaczone z polskiego – to zbiorowa *A History of Poland* oraz Jerzego Topolskiego *Outline History of Poland*. Próba zaznajomienia czytelnika amerykańskiego z syntezą dziejów Polski pióra Pawła Jasionicy nie dała, niestety, zadowalających rezultatów.

⁶ P. S. Wandycz, *The Treatment of East Central Europe in History Textbooks*, „American Slavic and East European Review” 1957, Vol. XVI, s. 513–523.

⁷ Cennym, choć nie pozbawionym błędów przewodnikiem jest – N. Davies, *Poland Past and Present. A Select Bibliography of Works in English*, Nowtonville 1967. Zob. także A. K a n k a, *Poland: An Annotated Bibliography of Books in English*, New York 1988.

Jego pisarstwo jest zbyt polskie i osadzone w polskich realiach, aby mogło być w pełni zrozumiałe dla zagranicznego czytelnika.

Ostatnio ukazały się: zwięzła *History of Poland* Biskupskiego, wydane w Wielkiej Brytanii: *A Concise History of Poland* Huberta Zawadzkiego i Jerzego Lukowskiego oraz *History of Poland* Anity Prażmowskiej. Krótszy okres obejmuje zbiorowa *History of Poland since 1863* pod redakcją Roberta F. Leslie. Wreszcie, w ramach monumentalnej wielotomowej historii Europy Środkowo-Wschodniej dwa tomy poświęcone są dziejom Polski: Stone'a, *The Polish-Lithuanian State* i Wandycza, *The Land of Partitioned Poland*. Nie wchodząc w kwestię oceny wartości i przydatności tych poszczególnych dzieł, trzeba przyznać, że ilościowo opracowania dziejów polskich w języku angielskim są zadowalające i przewyższają liczbowo podobne opracowania historii Czech czy Węgier.

Wspominając o zbyt polskim charakterze książek Jasienicy, dotknąłem tu dość istotnego problemu. Historycy polscy piszący dla anglojęzycznego czytelnika zbyt często byli zmuszeni prostować nieżyczliwe opinie o Polsce, walczyć z pewnymi negatywnymi stereotypami, wyjaśniać skomplikowane zagadnienia, podkreślać osiągnięcia. Stwarzało to wrażenie, że stoją na pozycji obronnej i są „ambasadorami sprawy polskiej”, a nie bezstronnymi i obiektywnymi badaczami⁸.

W ostatnich dekadach liczba książek, dotyczących poszczególnych okresów w dziejach Polski, niewątpliwie wzrosła, z tym że pokaźna ich część jest wydawana w Anglii, a pewna ilość to przekłady z polskiego. Stosunkowo najslabiej prezentuje się średniowiecze, choć wśród mediewistów jest znany historyk z Kalifornii – Paul Knoll. Zauważalny jest wzrost publikacji, dotyczących opracowań wieków XV–XVIII. Przykładem pracy o szerszej perspektywie jest angielska wersja książki Marii Boguckiej o Koperniku i zbiór rozpraw pod redakcją J. K. Fedorowicza *A Republic of Nobles*. Wśród autorów sporo jest nazwisk uczonych młodego pokolenia, którzy piszą o sprawach polskich z rzetelną znajomością przedmiotu⁹. Wylizanie nazwisk jest tu, niestety, niemożliwe. Ich dzieła odróżniają się wyraźnie od takich prac, jak Louisa L. Gersona o Wilsonie i odrodzeniu Polski – autor (doktorant) i promotor byli słabo zorientowani w polskich realiach – lub Samuela L. Sharpa *Poland*, która wywołała falę protestów.

⁸ Ci, którzy znali język polski, zwracali uwagę na to, że dzieła pisane po polsku są nieraz bardziej krytyczne.

⁹ Na przykład Karin Friedrich, Robert Frost, Richard Butterwick i inni.

W miarę zbliżania się do chwili obecnej wzrasta gwałtownie liczba publikacji. Wiek XIX i pierwsza połowa XX są dobrze reprezentowane w anglojęzycznej literaturze, a lata II wojny światowej wzbogacają się stale o nowe pozycje pisane z większym zrozumieniem i wyczuciem problematyki polskiej. Antony Polonsky pisał z dużym znanostwem o II Rzeczypospolitej i o sprawach polsko-żydowskich. Duży rozgłos miała książka Janusza K. Zawodnego o Katyniu¹⁰. Z kolei rozwój wydarzeń, prowadzący do upadku komunizmu, a następnie okres postkomunistyczny wzbudzają wielkie zainteresowanie, z tym że autorami są często politolodzy czy socjolodzy, a nie zawsze historycy *sensu stricto*¹¹. Podobnie wybór papieża Polaka rzutuje na zainteresowanie Polską.

Wydawnictwa i ich typ odzwierciedlają w pewnym stopniu bieżące zainteresowania studentów amerykańskich, choć związek nie jest zawsze jasny. Jeśli chodzi o tzw. *undergraduates*, to z reguły interesują ich bardziej czasy najnowsze. Epoki wcześniejsze i ich problematyka jest przeciętnemu studentowi obca, a język i zmieniające się na przestrzeni dziejów nazewnictwo zniechęcają. Przez wiele lat mój kurs w Yale przyciągał zawsze więcej słuchaczy w drugim semestrze, dotyczącym XIX i XX w.¹² Sprawy wyglądają inaczej wśród magistrów i doktorów, zazwyczaj dobrze przygotowanych, znających język polski lepiej od poprzedników i spędzających dłuższy czas w Polsce.

Jak już wspomniałem, jest wskazane, aby zajęcia z historii polskiej łączyły się tematycznie z dziejami Europy Środkowo-Wschodniej. Historia Polski staje się wówczas pełniejsza i bardziej zrozumiała. Ostatecznym owocem mego podejścia regionalnego i komparatystycznego był mój tom pt. *Cena wolności*. Angielski oryginał został przetłumaczony na polski, a następnie na kilka języków regionu, co było dla mnie źródłem wielkiej satysfakcji. Mam nadzieję, że dwutomowa historia Europy Środkowo-Wschodniej pod redakcją Jerzego Kłoczowskiego będzie z kolei przetłumaczona na angielski.

¹⁰ Ze starszych pozycji należy przypomnieć książkę Kukiela o Czartoryskim czy Komarnickiego o odrodzeniu Polski, z nowszych – Jerzego Jedlickiego o Polsce w XIX w. *A Suburb of Europe*. Pomijam tu cenne książki pisane przez amatorów historii, jak Michael A. Peszke czy Cloud i Olsen.

¹¹ Wśród historyków ważne miejsce zajmuje Jerzy Paczkowski, którego dzieło *The Spring will be Ours* ukazało się ostatnio.

¹² Na zaproszenie American Association for the Advancement of Slavic Studies ogłosiłem krótki artykuł pt. *Teaching Polish History*, „News/Net” 1997, vol. 37, o. 5, s. 7.

Jakie są prognozy odnośnie do miejsca dziejów Polski i regionu na uniwersytetach amerykańskich? Wiele z tych uwag brzmiało dość optymistycznie, jednakże musimy również zanotować pewien paradoks. Koniec zimnej wojny oznaczał zmniejszenie się ilości katedr i funduszy, które kierowane są gdzie indziej. Oby nie odbiło się to ujemnie na jakości studiów i publikacji z naszej dziedziny.

